

AGNI-V: INDYJSKI SPOSÓB NA NUKLEARNE ODSTRASZANIE CHIN

Indie przeprowadziły szóstą udaną próbę międzykontynentalnego pocisku balistycznego Agni-V. Broń ma wkrótce zostać wdrożona do użytku. Te rakiety dalekiego zasięgu dają istotną szansę na wzmocnienie pozycji kraju w stosunkach z jego wielkim azjatyckim sąsiadem.

Pierwszy próbny lot międzykontynentalnej indyjskiej rakiety balistycznej miał miejsce 19 kwietnia 2012 r. Ostatni test, przeprowadzony w niedzielę 3 czerwca, był już szóstą pod rząd udaną próbą wystrzelenia tego typu pocisku. Należy przy tym zaznaczyć, że dwa pierwsze wystrzelenia przeprowadzono z wyrzutni stacjonarnych, zaś cztery następne z urządzeń mobilnych.

Dnia 3 czerwca około godziny 9:50 rano czasu lokalnego rakietę wzbiła się z poligonu na wyspie Dr. Abdula Kalama. Pokonała 5000 km, z czego 4800 km w czasie 19 minut, i spadła w zaplanowanej lokalizacji na wodach australijskich. Podczas całego lotu międzykontynentalny pocisk balistyczny (ICBM) był śledzony przez radary i stacje naziemne. Agni-V leciała zgodnie z planem i trafiła w cel z dokładnością do kilku metrów. Podczas próby ICBM udało się prawidłowo zrealizować wszystkie istotne założenia tego zadania.

Agni-V została zbudowana w Indiach zupełnie od podstaw. Głównym odpowiedzialnym za ten projekt podmiotem jest Defence Research and Development Organisation (DRDO). Szczególnie dwa laboratoria należące do DRDO dostarczyły podzespoły kluczowe dla całej konstrukcji.

ICBM Agni-V to pocisk ziemia-ziemia. Jego zasięg wynosi 5000 km. Rakietę mierzy 17,5 m wysokości oraz dwa metry średnicy. Waży 50 ton i może przenosić do 1,5 tony ładunku, przy czym zdolna jest transportować głowicę jądrową.

Sama rakietę stanowi pojazd trzystopniowy, zaś wszystkie stopnie napędzane są stałym materiałem pędym. Podczas próby z 3 czerwca poszczególne stopnie prawidłowo się odłączały by spadać we właściwych momentach do Zatoki Bengalskiej.

Agni-V wyposażona jest m. in. w nowoczesny system nawigacji i komputer pokładowy. Broń może trafiać w wyznaczony cel z dużą precyzją. Już po osiągnięciu maksymalnej wysokości na swojej trajektorii lotu rakietę zwiększa prędkość dzięki wykorzystaniu ziemskiego przyciągania. Podczas wchodzenia w atmosferę temperatura na obudowie pocisku przekracza 4000 stopni C, jednak wewnątrz, w przedziale na ładunek użyteczny, temperatura utrzymuje się wówczas poniżej 50 stopni C.

Prawdopodobnie zostanie wykonany już tylko jeden test tego rodzaju ICBM, po czym pociski rychło znajdą się w arsenale będącym do dyspozycji indyjskiego Dowództwa Sił Strategicznych.

Posiadanie rakiet Agni-V w gotowości operacyjnej może w istotnym stopniu wpłynąć na równowagę

geopolityczną w regionie. Wzrośnie pozycja New Delhi względem Pekinu. Mając w zasięgu własnych ICBM zarówno stolicę Chin, jak i Szanghaj, Indie będą mogły z większą skutecznością stosować wobec Państwa Środka swoją politykę odstraszania.

Oprócz Chin, dysponujące Agni-V Indie będą miały w zasięgu tej broni Pakistan, część Europy i część Afryki. Należy przy tym podkreślić, że ten konkretny ICBM będzie można potencjalnie wyposażyć w system przenoszenia wielu niezależnych głowic bojowych - Multiple Independently Targetable Reentry Vehicles (MIRV).